

nego ruchu kwaków. Jedną ze swych pierwszych prac naukowych poświęcił historii kwaków norweskich.

H. J. Cadbury był człowiekiem ogromnie cenionym zarówno za swe kompetencje naukowe, jak i za rozległą działalność w towarzystwach naukowych i społecznych. Przyznanie w 1947 r. pokojowej nagrody Nobla kwakrom amerykańskim (współ z kwakrami z Wielkiej Brytanii) w dużej mierze było zasługą Cadbury'ego, zaangażowanego w ruch na rzecz pokoju światowego.

Lublin

KS. JAN SZLAGA

**Ks. Bogusław Nadolski, TChr**

## IN MEMORIAM A. J. JUNG MANN (1889—1975)

W niedzielę 26 stycznia 1975 r. w godzinach rannych Pan odwołał do wieczności znanego i słynnego znawcę liturgii A. J. Jungmanna.

Jungmann wyświęcony na kapłana w 1913 r. w diecezji Brixen, w rodzinnym Tyrolu, pracował przez 4 lata w charakterze wikariusza w górskiej parafii. Pasjonował się katechizowaniem dzieci i młodzieży. Lud, któremu posługiwał, był bardzo pobożny. Niemniej wiarę traktował w kategoriach obowiązku. Zwróciło to uwagę młodego kapłana, który za cel postawił sobie m. in. kształtowanie świadomości, że ewangelia jest radosnym posłannictwem zbawienia. W tym już czasie redaguje projekt pierwszej książki, w której usiłuje ukazać życiodajną jedność katechezy skoncentrowanej na osobie Jezusa, który jest nie tylko „Dobrym Bogiem”, lecz przede wszystkim Pośrednikiem. Dzięki takiemu ujęciu katechizacja wiązała się mocniej z życiem sakralnym, a nie jak dotychczas — zbyt jednostronnie z aplikacjami moralnymi.

Ten krótki pobyt na parafii należy podkreślić. Jungmann bowiem do końca życia będzie liturgistą o wyraźnym nachyleniu duszpasterskim. Odany teorii utrzymuje kontakty z duszpasterzami, by im przekazać bezpośrednie sugestie. Dla niego liturgia nie była nigdy celem samym w sobie. Nie zaskakuje nas również późniejsze stwierdzenie Jungmanna, że liturgia to nie służba Boża „secundum libros a Sede Sancta approbatus”. Autor *Missarum Sollemnia* widzi liturgię wszędzie tam, gdzie gromadzi się Lud Boży na modlitwę, gdzie modli się, karmi Chrystusem.

Na taką postawę w działalności naukowej, jak i w całym życiu, a zwłaszcza na bezpośrednie ukierunkowanie się Jungmanna na liturgię, wywarł wpływ inny znany liturgista Pius Parsch († 1956) Ich kontakt zaczął się od „przypadkowego” spotkania dwóch młodych kapłanów przebywających na wypoczynku i odbywających wspólnie wakacyjne marszrutę. Kontakt ten sprawił, że Jungmann pozostał przez całe życie wiernym „rzecznikiem liturgii ludu (*Volksliturgie*), której powstanie zawdzięczamy właśnie P. Parschowi.

Po 4 latach pracy duszpasterskiej Jungmann wstępuje do zakonu Jezuitów. Podejmuje dalsze studia na Fakultecie Teologicznym w Innsbrucku — w kolegium Jezuitów. Po ukończeniu studiów pozostaje na uniwersytecie w charakterze wykładowcy teologii pastoralnej (Katechetyka, Pedagogika, Liturgika). Hitlerowska polityka kulturalna zamyka Fakultet Teologiczny.

Wówczas Jungmann przenosi się do Wiednia, do kolegium jezuickiego *Am Hof*. Lata pobytu w stolicy Austrii poświęca studiom historycznym w dziedzinie liturgicznej. Pracuje intensywnie nad najwybitniejszym swoim dziełem *Missarum Sollemnia*.

Po skończeniu wojny powraca do Insbrucka, na dawne stanowisko i podejmuje wykłady, a także kontynuuje prace badawcze. Najważniejsze jego prace książkowe są następujące:

*Die Stellung Christi im liturgischen Gebet* — 1925.

*Die lateinische Bussriten* — 1932.

*Die Frohbotschaft und unsere Glaubensverkündigung* — 1936.

*Die liturgische Feier* — 1939.

*Gewordene Liturgie* — 1941.

*Missarum Sollemnia* — 1948.

*Katechetik* — 1953.

*Der Gottesdienst der Kirche* — 1955.

*Liturgische Erbe und pastorale Gegenwart* — 1960.

*Messe im Gottesvolk* — 1972.

Nie sposób i nie tu miejsce w krótkim nekrologu omówić bogatą działalność naukową Jungmanna. Chciałbym tylko jeszcze wskazać na ogromny walor pracy *Missarum Sollemnia*. Praca ta bowiem miała szeroki i głęboki wpływ na kształt posoborowej odnowy liturgii. Trudno byłoby sięgać do źródeł w odnowie Służby Bożej nie mając pod ręką tak gruntownego dzieła. Tym bardziej, że Jungmann historię pojmuje nie tylko jako zamierzoną przeszłość, lecz jako teraźniejszość i przyszłość. Zresztą to nie pierwszy raz historia staje się w Kościele podstawą odnowy, która zawsze chce być „ad pristinam sanctorum Patrum normam” (Pius V — odnowa Mszału 1570). Warto także pamiętać, że odnowę posoborową w 74 roku swojego życia powiła Jungmann z radością. Na swoje fundamentalne dzieło *Missarum Sollemnia* spojrział oczami soboru w pracy: *Messe im Gottesvolk ein nachkonziliarer Durchblick durch Missarum Sollemnia*.

Miarą, jakim powodzeniem i uznaniem cieszyło się *Missarum Sollemnia*, może być fakt tłumaczenia tego dzieła na 6 języków oraz 5 wydań w języku niemieckim.

Głębokie wnikięcie w historię dawało autorowi mądrość życiową wyrażającą się m. in. w sposobie prezentowania problemów, które u Jungmanna nie jawią się jako kontrtezy, ale jako propozycje chcące poszerzyć, pogłębić i zintegrować naukę teologiczną w perspektywie pastoralnej. Jeszcze raz historia okazała się mistrzynią życia, pokazując, że odnowa posoborowa liturgii nie rozpoczyna się od Vaticanum II.

Głębokie znanstwo problemów liturgicznych sprawiło, że Jungmann powoływany był do różnych komisji. I tak należał do komisji przygotowującej schemat o Liturgii, był konsultorem Rady dla Wprowadzenia w życie Konstytucji Liturgicznej, był członkiem komisji liturgicznej podczas Soboru, nie licząc pomniejszych komisji regionalnych, jak również udziału w licznych spotkaniach liturgicznych, kongresach, sympozjach.

Pracował do końca życia. Ostatnią swoją pracę w 80 roku życia poświęcił modlitwie. Umarł, prawie niewidomy, w niedzielę, w której Słowo Boże proklamowało: *naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką, nad mieszkańcami kraju mroków zabłyśło światło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą jak radują się we żniwa...* (Iz 9, 2).